Szanowni Państwo!

Przede wszystkim bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze Zgromadzenie. Ogólne Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego Dość nietypowo przyszło mi wystąpić w roli zabierającego głos sędziego i wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego. Dotychczas – jak wiadomo – na takich uroczystościach Trybunał był reprezentowany przez prezesa. Korzystając z możliwości wystąpienia podkreślam jednak wyraźnie, że przemawiam w swoim własnym imieniu, a nie z upoważnienia Prezesa Trybunału.

Wystąpienie to jest dla mnie zaszczytem wszelako z nutką nostalgii. Występuję tu bowiem po raz ostatni, a ponadto mówię do koleżanek i kolegów, jako że przez 7 lat byłem sędzią NSA.

Jak Państwo doskonale wiedzą, ostatnie półtora roku jest dla sądownictwa konstytucyjnego w Polsce i dla samej Konstytucji bardzo trudne. Nie można przy tym zakładać, aby sytuacja miała się w najbliższej przyszłości poprawić, choć należałoby sobie tego życzyć. Warunkiem poprawy jest bowiem powrót do przestrzegania Konstytucji. To zakłada odpowiedni poziom kultury politycznej i prawnej, takiej kultury, w której prawo ma pierwszeństwo przed siłą, w której państwo traktuje się jako dobro wspólne, a nie jako łup do zdobycia. W zakresie kultury politycznej i prawnej mamy w Polsce bardzo dużo do poprawy. Być może kryzys konstytucyjny, a także szkody, które z niego już wyniknęły i które z niego jeszcze zapewne wynikną, będą impulsem do tej poprawy. Środowiska prawnicze, w tym środowiska sędziowskie, mogą i powinny bardziej niż dotychczas angażować się w długotrwały proces podnoszenia poziomu kultury prawnej, opartej na wartościach chronionych przez Konstytucję. Bez tego fundamentu żadne instytucje i żadne gwarancje proceduralne nie uchronią nas przed takimi kryzysami jak obecny.

Jakkolwiek, jak zaznaczyłem, nie występuję tu oficjalnie, to jednak dobrze pamiętam orzecznictwo trybunalskie z roku sprawozdawczego, tj. 2016. Wówczas byłem wiceprezesem, któremu mój szef, prezes prof. A. Rzepliński powierzył czuwanie nad jednolitością naszego orzecznictwa. W sytuacji kryzysowej, w 2016 roku – mimo trudności – Trybunał Konstytucyjny starał się pracować normalnie. W zeszłym roku wydał ok. 100 orzeczeń kończących postępowanie merytoryczne[1]. Było to co prawda mniej niż rok wcześniej, ale jeśli wziąć pod uwagę, że wyroki Trybunału nie mogły być wydawane przez pierwsze dwa miesiące roku 2016 r., a w pracach Trybunału w charakterze sprawozdawców brało udział

[1] Trybunał Konstytucyjny wydał w 2016 r. 39 wyroków oraz 60 postanowień o umorzeniu postępowania.

tylko dziewięcioro sędziów, nie jest to zły wynik. W zeszłym roku zaobserwowaliśmy mniejszy – o ponad 1/3 – wpływ spraw do Trybunału w porównaniu z rokiem 2015. Znacząco spadła m.in. liczba pytań prawnych.

Wśród pytań prawnych, które w poprzednim roku rozstrzygnął Trybunał, było pytanie prawne Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczące braku sądowej kontroli uchwał Państwowej Komisji Wyborczej dotyczących podziału gminy na okręgi wyborcze[2]. Trybunał orzekł w tej sprawie (P 5/14) o naruszeniu prawa do sądu z art. 45 Konstytucji. Był to pierwszy wyrok, który zapadł po wyroku z 9 marca 2016 r., w sprawie K 47/15 w sprawie nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym[3]. Nieogłoszenie tego wyroku w Dzienniku Ustaw, nawiasem mówiąc do dziś dnia, powodowało, że nie zostały wprowadzone formalne zmiany w tekście ustawy o Trybunale. Stąd też wyrok razem z ustawą współwyznaczał – przez niemal pół roku – podstawy proceduralne orzekania przez Trybunał.

W tym kontekście bardzo duże znaczenie miała uchwała Kolegium NSA z 27 kwietnia 2016 r. przypominająca, że wyroki Trybunału są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą, a także podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w odpowiednim organie urzędowym. Kolegium NSA przypomniało również w swojej uchwale, że wyrok Trybunału stwierdzający niekonstytucyjność danej regulacji powoduje utratę przez nią domniemania konstytucyjności i pozwala na jej pominięcie w procesie stosowania prawa. Zeszłoroczne orzecznictwo NSA honorowało te tezy – NSA uwzględniał w swoich orzeczeniach również wyroki Trybunału nieogłoszone w Dzienniku Ustaw[4]. Warto zauważyć, że nie była to sytuacja zupełnie nowa. W 2013 r. NSA również zastosował wyrok Trybunału, który długo, bo około miesiąc, czekał na publikację w Dzienniku Ustaw[5]. Zastosowanie nieogłoszonego wyroku Trybunału nie wzbudzało wówczas żadnych kontrowersji – wydawało się to oczywiste.

Sądy administracyjne wypracowały i z powodzeniem stosowały także inne narzędzia urzeczywistniania Konstytucji, w tym m.in. koncepcję oczywistej niekonstytucyjności i wykładnię ustaw w zgodzie z Konstytucją. Trzeba o tym nieustannie przypominać, ponieważ kiedy mowa o ochronie Konstytucji przez władzę sądowniczą, zwykło się mówić niemal wyłącznie o Trybunale Konstytucyjnym. Tymczasem doniosłą rolę w zapewnianiu realizacji

---

[2] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 kwietnia 2016 r., P 5/14.
[3] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca 2016 r., K 47/15.
[4] Zob. np. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 8 sierpnia 2016 r., II FSK 1021/16 uwzględniający wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 czerwca 2016 r., SK 31/14.
[5] Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 sierpnia 2013 r., II FSK 2327/11 uwzględniający nieopublikowany w czasie orzekania wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 lipca 2013 r., SK 18/09.

Konstytucji odgrywają także inne segmenty władzy sądowniczej – sądy administracyjne, powszechne i Sąd Najwyższy. Nazbyt często zapomina się o ich ugruntowanej już roli w urzeczywistnianiu Konstytucji. Co więcej, sądy mają tę przewagę nad Trybunałem, że stosują Konstytucję w konkretnych sprawach, dzięki czemu mogą uwzględniać okoliczności faktyczne poszczególnych spraw, których Trybunał co do zasady uwzględniać nie może. Niemal zupełne unieruchomienie Trybunału i zniszczenie jego prestiżu przyczyniło się do odżycia popularności koncepcji tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa, sprawowanej przez sądy powszechne i administracyjne. Punktem wyjścia dla tej koncepcji jest zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji, wyrażona w art. 8 ust. 2 Konstytucji.

Obecnie jesteśmy świadkami wprowadzania zmian ustawowych godzących w niezależność organów władzy sądowniczej i niezawisłość sędziów. Nie można tego, rzecz jasna, uznać za przedsięwzięcia zgodne z Konstytucją. Niemniej, ostatecznie niezawisłość sędziów zależy przede wszystkim od nas samych sędziów – od naszych osobistych postaw i od świadomości, że codzienna praca sędziowska jest służbą, która może wymagać poświęceń. Podstawą rzetelnego pełnienia urzędu sędziowskiego może i powinno być opieranie swoich działań na Konstytucji i wartościach przez nią chronionych. Życzę zatem Państwu, aby w kolejnym roku Naczelny Sąd Administracyjny i WSA stosowały Konstytucję z równym powodzeniem jak dotychczas, żeby także dzięki sądom administracyjnym ludzie otrzymywali to, co znaleźć w powinni znaleźć w sądach, tj. sprawiedliwość i ochronę swoich praw i podmiotowości. To jest rola sądów i sens pracy sędziów. I temu przede wszystkim Konstytucja i prawo mają służyć.

Dziękuję za uwagę.